

Sygn. akt I ACa 381/16

Sygn. akt I ACz 404/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SO del. Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. P. (1) i K. P.

przeciwko K. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 marca 2016 roku, sygn. akt I C 183/15

oraz zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie drugim zaskarżonego wyroku

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od powodów S. P. (1) i K. P. na rzecz pozwanego K. K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. przyznaje adwokat K. C. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek-Moraś Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 381/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. P. i S. P. (1) przeciwko K. K. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli: w punkcie I. oddalił powództwo; w punkcie II. odstąpił od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego należnego pozwanemu i w punkcie III. przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz adwokat K. C. kwotę 3 600 zł plus 23% tytułem niepłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.

W dniu 8 września 2009 r. powodowie K. i S. P. (1) zawarli z pozwanym - K. K. notarialną umowę darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w domu wielomieszkaniowym w S. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 35 m², o wartości 100.000 zł i w tym dniu wydali przedmiotowy lokal pozwanemu. Pozwany nie stroni od alkoholu. Tak było także przed dokonaniem darowizny.

Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy darowizny z inicjatywy powódki, która obawiała się, że po jej śmierci może dojść do konfliktu o mieszkanie pomiędzy powodem – jej mężem S. P. (1), a pozwanym K. K., który nie jest synem S. P. (1). S. P. (1) nadużywał alkoholu.

Pozwany K. K. jest synem powódki K. P. i pasierbem powoda S. P. (1). Powód od momentu zawarcia związku małżeńskiego z powódką pomagał jej w wychowaniu syna.

W dniu 2 lutego 2015 r. powodowie złożyli pozwanemu ustne powiadomienie o odwołaniu darowizny, domagając się jednocześnie zwrotu darowanego lokalu w nieprzekraczalnym terminie do 12 lutego 2015 r.

Pozwany w określonym terminie nie zwrócił powodom darowanego lokalu.

Pomiędzy powodami a pozwanym od dłuższego czasu panuje konflikt rodzinny. Od 2013 roku nie kontaktują się ze sobą, praktycznie nie rozmawiają, nie zapraszają na święta i uroczystości rodzinne. K. P. wystąpiła przeciwko pozwanemu o alimenty na wnuka M. K., dla którego jest rodziną zastępczą. M. K. miał 5 lat, gdy jego rodzice rozwiedli się. Dziecko zostało przy ojcu - pozwanym, który do czasu wyjazdu w celach zarobkowych za granicę (2011r.) sprawował opiekę nad M..

Pozwany jest rozwiedziony, ze związku z byłą żoną ma syna M. K., nad którym przejął opiekę prawną jednakże faktyczną opiekę sprawowali powodowie, w szczególności powódka.

Początkowo relacje pomiędzy pozwanym a jego synem były dobre. Pozwany wraz z synem zajmowali jeden pokój, zaś powodowie drugi. Relacje uległy pogorszeniu, gdy pozwany wyjechał pracować do Holandii i Niemiec.

Obecnie pozwany i jego syn zamieszkują razem w mieszkaniu będącym własnością pozwanego. Każdy z nich zajmuje oddzielny pokój. Ojciec z synem prawie w ogóle nie rozmawiają.

Syn pozwanego podczas jego nieobecności spowodowanej wyjazdem w celach zarobkowych zaczął sprawiać problemy wychowawcze. Mieszkał praktycznie sam w mieszkaniu przy ulicy (...) albowiem powodowie mieszkali na działce w altance przystosowanej do całorocznego pobytu. W marcu 2011 roku powódka wystąpiła do Sądu o umieszczenie wnuka w rodzinie zastępczej z powodu nieobecności ojca dziecka w kraju. W styczniu 2011 roku pozwany udzielił matce upoważnienia do opieki nad M.. Już wówczas były problemy wychowawcze z M., któremu groziło umieszczenie

w ośrodku wychowawczym. Toczyło się postępowanie o demoralizację. Orzeciono o potrzebie kształcenia specjalnego M., a następnie skierowano go do (...) Ośrodka (...) w S.. M. miał duże problemy z nauką. W dniu 6 kwietnia 2015 roku M. ukończył 18 lat, wobec tego umorzono postępowanie wykonawcze.

Pismem z dnia 23 marca 2011 r. powódka wniosła o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla jej wnuka tj. M. K. z uwagi na wyjazd pozwanego i jego brak opieki nad synem.

Pozwany upoważnił powódkę do opieki nad swoim małoletnim synem M. K..

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 18 października 2011 r. w sprawie sygn. akt VIII RNsm 415/11, prawomocnym z dniem 9 listopada 2011 r., ograniczono powodowi władzę rodzicielską w stosunku do małoletniego syna M. K., a obowiązki rodziny zastępczej powierzono powódce K. P.. Po uzyskaniu pełnoletności syn pozwanego jako swojego opiekuna usamodzielnienia wskazał powoda.

Od momentu dokonania darowizny powodowie dobrowolnie zamieszkali w altance na działce, w której nie ma łazienki, ani kuchni, zaś toaleta znajduje się poza budynkiem. W postępowaniu administracyjnym o wymeldowanie powodów z lokalu przy ulicy (...) ustalono fakt ich niezamieszkiwania w spornym lokalu, co najmniej od października 2014 roku. Postępowanie wszczęto na wniosek pozwanego z dnia 20 marca 2015 roku.

Wyrokiem zaocznym z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód zasądził od powoda alimenty w kwocie 1.000 zł na rzecz syna M. K.. Wobec sprzeciwu od wyroku zaocznego podjęto stosowne czynności procesowe.

W dniu 20 marca 2015 r. na wniosek powoda zostało wszczęte wobec powodów postępowanie administracyjne w sprawie ich wymeldowania z pobytu stałego z lokalu przy ul. (...).

Decyzjami z dnia 24 sierpnia 2015 r. Prezydenta Miasta S. orzekł o wymeldowaniu z pobytu stałego S. P. (1) oraz K. P. z lokalu przy ul. (...).

Pozwany po powrocie z zagranicy - od dnia 26 czerwca 2013 r. do 28 marca 2014 r. był zatrudniony w formie (...) Sp. z o. o. na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku walcownik. W czasie zatrudnienia uzyskał wynagrodzenie miesięczne brutto w wysokości 16.672 zł. Wynagrodzenie było przekazywane zgodnie z dyspozycją pozwanego na konto powoda S. P. (1).

Pozwany od dnia 1 lipca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. był zatrudniony na pół etatu w firmie (...) Sp. z o. o. w S. na stanowisku monter kadłubów okrętowych. Z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 875 zł brutto miesięcznie.

Powódka w lutym 2015 roku przeszła wylew wskutek czego częściowo sparaliżowana, ma problemy z podstawowymi czynnościami codziennymi.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy Sąd i instancji uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd meriti powołał przepis z art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Wskazał, iż odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego art. 899 § 3 k.c..

Sąd Okręgowy stwierdził, iż poza sporem było, że powodowie K. P. i S. P. (1) odwołali darowiznę dokonaną w formie aktu notarialnego z dnia 8 września 2009 r., repertorium A Nr (...) na rzecz pozwanego K. K. mocą, której był lokal mieszkalny nr (...) położony w domu wielomieszkaniowym w S. przy ulicy (...) o powierzchni użytkowej 35 m² i wartości 100.000 zł, jak twierdzą w treści pozwu z dnia 13 lutego 2015 roku uczynili to ustnie z żądaniem

zwrotu przedmiotu darowizny do 12 lutego 2015 roku, która to forma nie spełniała wymogów ustawowych. Sąd meriti podniósł, że zgodnie z aktualnym orzecnictwem, skuteczne odwołanie darowizny może być dokonane np.: w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt I ACa 863/12 z dnia 22 stycznia 2013 r., LEX nr 1271836) i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Powodowie wystąpili z pozwem wskazując, że dotyczy on „odwołania darowizny”. A zatem, jako oświadczenie o odwołaniu darowizny w przedmiotowej sprawie należy traktować pozew i nie budzi wątpliwości woli powodów co do zamiaru cofnięcia darowizny, po czym pełnomocnik powodów sprecyzował żądanie pozwu patrz k- 63 akt. Nadto w odpowiedzi na pozew strona pozwana nie zaprzeczyła, aby powodowie nie dokonali skutecznego odwołania darowizny odnosząc się merytorycznie i kwestionując same przesłanki jej odwołania. Zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Sąd I instancji podkreślał jednak, że samo złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny, o którym mowa w art. 900 k.c. nie jest wystarczającą przesłanką do uwzględnienia przedmiotowego powództwa. Wskazana bowiem w art. 898 § 1 k.c. przyczyna odwołania darowizny musi w rzeczywistości istnieć.

Dalej Sąd wywodził, że w doktrynie i orzecnictwie przyjmuje się, że rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. stanowią tylko takie czynności obdarowanego, które bezpośrednio lub przynajmniej pośrednio skierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. O niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. może być mowa tylko wówczas, gdy zachowanie obdarowanego – oceniane negatywnie – wykazuje znaczny stopień intensywności, świadczy o znacznym napięciu złej woli obdarowanego lub przynajmniej jest długotrwałe, co podkreślił ustawodawca w słowie „rażąca”. Również w orzecnictwie jako „rażąca niewdzięczność” przyjmuje się niewłaściwe zachowanie obdarowanego wobec darczyńcy, z uwzględnieniem znacznego nasilenia złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Chodzi przy tym o wysoce nieprzyzwoite zachowanie kierowane wprost do darczyńcy. Sąd podkreślił, iż pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę.

Nadto działanie takie skierowane musi być przeciwko darczyńcy i musi być działaniem celowym lub przynajmniej podjętym ze świadomością skutku jakie wywołuje, a który to skutek wyraża się w krzywdzie wyrządzonej darczyńcy. Zaznaczył też, iż nie mogą być uznane za rażąca niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

Sąd podnosił nadto, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Dlatego godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w omawianym typie umowy ma charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku.

Sąd Okręgowy podnosił, iż z treści pozwu, a także złożonych na rozprawie zeznań wynika, że powodowie chcą odzyskać przedmiot darowizny, gdyż pozwany – syn oraz pasierb dopuścił się wobec nich przemocy fizycznej i psychicznej, nie utrzymuje z nimi kontaktów, zachowuje się w stosunku do nich rażąco niewdzięcznie, gdyż nie interesuje się ich losem, a nadto nie dba o swojego syna i wnuka powódki, jak również ma problem z alkoholem i nie dba o darowane mieszkanie.

Zdaniem Sądu I instancji, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadków, nie pozwala na uznanie zachowania pozwanego w stosunku do powodów za rażąco naganne, niewdzięczne, a zatem takie, które uzasadniałoby uznanie, że dokonana na jego rzecz darowiznę można skutecznie odwołać. Przed-

wszystkim Sąd meriti stwierdził, że powodowie w żaden sposób nie wykazali, aby pozwany stosował wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną, w szczególności nie wynika to z zeznań świadków. Same zaś twierdzenie powodów nie mogą być w tej kwestii wystarczającym dowodem. Sąd zauważył, że powód podnosił na rozprawie, iż pozwany mu groził jednakże nie wskazał konkretnie w jaki sposób oraz nie przedstawił żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Podkreślono także, że przeciwko pozwanemu nie toczyło się żadne postępowanie w sprawie naruszenia cielesności powodów, czy kierowania wobec nich gróźb karalnych. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty powodów w tej kwestii są bardzo ogólne, a dowody w sprawie nie potwierdziły zaistnienia takich faktów. Sąd wskazywał na to, iż powodowie z jednej strony podnoszą, że nie mają przystępu do mieszkania, a zatem i kontaktu z pozwanym, a z drugiej strony stawiają pozwanemu takie zarzuty, które o ile miały miejsce musiałyby zaistnieć przy osobistej styczności stron. Nadto S. P. (1) przyznał, że unika pozwanego z którym w osobistym starciu nie ma szans. Nadto Sąd odnotował, że powodowie stawiali pozwanemu zarzut, że nadużywa alkoholu, potwierdzili jednak, że lubił wypić także przed i czasie darowizny. Zarzucali, że jest on nierobem i nieudacznikiem, lecz jak powołał Sąd, materiał dowodowy wykazał, że zawsze pozwany, mający obecnie 45 lat, był wspomagany przez matkę i jej męża, niczego w życiu się nie dorobił, związał się, czy raczej ma kontakty z kobietą uważaną przez matkę za nieodpowiednią dla niego. Sąd zauważył też powodowie twierdzili, że nie mają klucza od mieszkania, a następnie wyjaśnili, że mieli zapasowy i dali go M.. Sąd podał, iż prawdą okazało się zamykanie na klucz pokoi. Tak czynił syn pozwanego i wnuk powódki M. K., wynikało to z braku zaufania i wzajemnych podejrzeń i oskarżeń o zabór różnych przedmiotów. Relacje ojciec-syn były bardzo trudne i złożone z uwagi na błędy wychowawcze – brak w życiu chłopca matki, wyjazd ojca za granicę, niewydolność wychowawczą dziadków. Pozwany miał też zastrzeżenia do zachowania się powoda w mieszkaniu przy (...) - pod nieobecność pozwanego.

Sąd Okręgowy wywodził, iż pozwany jest człowiekiem, który nie spełnia oczekiwań matki i ojczyma, wręcz bierny, a to nie może zostać ocenione jako rażąca niewdzięczność. Dla przykładu Sąd przywołał zachowanie powoda w Sądzie na rozprawie w dniu 17 marca 2016 roku kiedy podniesionym głosem nazywał pozwanego oszustem. Oszustwo zaś miało polegać na tym, że pozwany miał wyjechać za granicę, co jak wykazało postępowanie dowodowe uczynił, jednakże powrócił, a to jak najbardziej skomplikowało sytuację mieszkaniową, albowiem mieszkanie przy ulicy (...) jest mieszkaniem dwupokojowym o powierzchni 35 m² dla trzech dorosłych osób i wówczas jeszcze niepełnoletniego syna pozwanego M.. Sąd I instancji podkreślał, że przedmiotowa sprawa jest jedną z wielu, bardzo typowych i powszechnych spraw, w których na pierwszy plan wysuwają się konflikty rodzinne, które są nieuniknione, występują w każdej rodzinie, choć być może nie są aż tak zaognione, jak w tej gdzie konflikt ten przeniósł się do Sądu. W ocenie Sądu wytoczenie powództwa przez powodów motywowane jest niezadowoleniem ze sposobu życia pozwanego, nie zaś jego niewdzięcznością. Powodowie są rozżaleni faktem przekazania mieszkania osobie, która w ich ocenie, w chwili obecnej jest niegodna dokonanej przez nich darowizny.

Następnie Sąd odniósł się do zarzutu, że pozwany nie zajmował się swoim synem oraz nie łożył na jego utrzymanie. Sąd stwierdził, że na podstawie zabranego materiału dowodowego można dojść do wniosku, iż relacje pozwanego z jego synem dalekie są od idealnych, obecnie łączy ich jedynie fakt zamieszkiwania w nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Ojciec i syn nie rozmawiają ze sobą, a ich relacje wyraźnie uległy pogorszeniu na przestrzeni lat. Duży wpływ na to miał wyjazd pozwanego do pracy w Holandii i Niemiec podczas, którego opiekę nad synem pozwanego sprawowali powodowie. Powyższe, zdaniem Sądu, nie może mieć jednak wpływu na ocenę zasadności odwołania darowizny przez powodów, gdyż działania lub zaniechania obdarowanego muszą być skierowane przeciwko darczyńcom, czyli w tym przypadków powodom. Nie może tej oceny zmieniać nawet fakt, iż powódka sprawowała opiekę na synem pozwanego tym bardziej, że doszło do tego za obopólnym porozumieniem powódki i pozwanego, czego dowodem jest postępowanie sądowe w sprawie VIII Opm 323/11. Natomiast jeśli pozwany nie przekazywał alimentów na rzecz swojego syna będącego pod opieką powódki, to miała ona możliwość dochodzenia ich chociażby w drodze prawnej co uczyniła, a toczące się na skutek sprzeciwu pozwanego postępowanie wykaże zasadność jej żądania.

Sąd stwierdził, że za rażąca niewdzięczność nie można również uznać okoliczności, iż pozwany spożywa alkohol i nie dba o porządek w mieszkaniu, albowiem spożywanie alkoholu w dużych ilościach mimo, że nie jest zachowaniem godnym pochwały, jest tylko i wyłącznie osobistą sprawą powoda. Dopiero w sytuacji gdyby powodowało to u

pozwanego zachowania agresywne w stosunku do powodów istniałaby możliwość zakwalifikowania tego jako rażącej niewdzięczności.

Sąd akcentował też, że rzeczą sądu jest ustalenie czy zachowania polegające na rażącej niewdzięczności miały miejsce na dzień oświadczenia o odwołaniu darowizny dlatego wszelkie zdarzenia po tej dacie niestety są konsekwencją żądań i zarzutów, z którymi przeciwnik procesowy się nie zgadza i podejmuje „obronę”. Nie jest zasadne również wiązanie wylewu, który przeszła powódka już w trakcie procesu jako konsekwencji niegodziwego działania pozwanego. Oczywiście negatywne w ocenie powódki zachowanie pozwanego mogło wywołać u niej stres, który pogorszył jej stan zdrowia jednakże z uwagi na ocenę braku rażącej niewdzięczności pozwanego będącego powodem złożenia oświadczenia, nie pozwala na przyjęcie związku przyczynowego nagannego zachowania pozwanego z konsekwencjami zdrowotnymi powódki. Podobnie Sąd I instancji ocenił niedbanie o darowane mieszkanie. Od momentu zawarcia umowy darowizny i jej wykonania jedynym właścicielem powyższej nieruchomości stał się pozwany i może nią dysponować wedle uznania.

Sąd meriti podkreślał, iż powodowie, jak wynika z postępowania przed organem administracyjnym, dobrowolnie wyprowadzili na działkę z darowanego mieszkania, więc w żaden sposób nie można wiązać ich obecnej sytuacji z negatywnym działaniem ze strony pozwanego. Oczywiście powodowie znaleźli się w niekomfortowej sytuacji, nie mając prawa do lokalu, ale taki stan rzeczy powstał już w chwili darowizny, a nie na skutek rażącej niewdzięczności pozwanego. Odnosząc się natomiast do zarzutu powodów, którzy twierdzili, że niegodziwego zachowanie pozwanego polegało również na wymeldowaniu powodów z mieszkania będącego przedmiotem darowizny. Jak ustalił Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego, pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 13 lutego 2015 r. – po tym jak pozwany do 12 lutego 2015 roku dobrowolnie nie opuścił mieszkania przy ulicy (...), zaś postępowanie administracyjne w sprawie ich wymeldowania z pobytu stałego z lokalu zostało wszczęte na wniosek z dnia 20 marca 2015 r. – być może jako reakcja na działania podjęte przez powodów, zmierzających do odebrania pozwanemu prawa do dysponowania mieszkaniem. Decyzja w tym zakresie zapadła po wytoczeniu powództwa, a jak wskazano wcześniej, w kontekście rażącej niewdzięczności mogą być brane pod uwagę wyłącznie okoliczności zaistniałe przed złożeniem oświadczenia.

Sąd zauważył, że na dzień orzekania rzeczywiście strony nie utrzymują żadnych kontaktów, ale nie sposób ocenić tego w oderwaniu od wszystkich zdarzeń już po złożeniu oświadczenia, co sprawiło, że strony mają do siebie żal i obecnie wspólnie czasu spędzać już nie chcą i nie mogą, choć powinny.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak wyroku z dnia 17 marca 2016 roku.

Wobec faktu, iż powodowie przegrali proces, Sąd w oparciu o przepis art. 113 ustawy o kosztach sądowych w związku z § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z § 2.3 tegoż rozporządzenia orzekł jak w punkcie III wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego z uwagi na stan zdrowia powódki, który uległ pogorszeniu w trakcie procesu oraz sytuację majątkową obu powodów, jak w ich oświadczeniu o stanie rodzinnym i majątkowym będącym podstawą do całkowitego ich zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie k- 18 akt), zaszyły szczególne okoliczności, które pozwoliły na skorzystanie z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że zachowanie pozwanego nie spełnia przesłanek rażącej niewdzięczności, podczas, gdy postawa pozwanego wobec powodów jawi się jako wysoce niemoralna, nieprzyzwoita i nasilona złą wolą,

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranych w toku sprawy dowodów.

Powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika powodów kosztów pomocy prawnej z urzędu postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podnosili, iż pozwany zachował się wobec nich w sposób rażąco niewdzięczny, gdyż nie tylko pozbawił darczyńców możliwości zamieszkiwania w stanowiącym przedmiot darowizny mieszkaniu, ale - przede wszystkim zerwał z nimi wszelkie kontakty, zaprzestał interesowania się ich losem, nie wspominając już o jakiegokolwiek pomocy finansowej.

Zdaniem powodów potwierdzeniem rażąco niewłaściwego zachowania powoda wobec darczyńców są zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. O ile przesłuchiwany w sprawie syn pozwanego pozostaje z nim w konflikcie, co niewątpliwie może wpływać na relacjonowanie jego spostrzeżeń, to za wiarygodne w pełni uznać można zeznania bezstronnych świadków w osobach I. B., czy też A. W.. Stanowisko tych świadków wskazuje jednoznacznie na niewdzięczne względem powodów zachowanie pozwanego. W szczególności zeznania sąsiadki - I. B. potwierdzają podniesione przez powodów wobec pozwanego zarzuty.

Niezrozumiałym jest dla skarżących stanowisko Sądu w kontekście przyjęcia, iż powodowie dobrowolnie wyprowadzili się na działkę. Istotnie, nie doszło może do fizycznego „ wyrzucenia powodów na bruk”, jednak na ich decyzję o wyprowadzeniu się na działkę miało wpływ zachowanie pozwanego. Nie bez znaczenia jest również późniejsze ograniczenie dostępności do mieszkania poprzez zamontowanie przez pozwanego zamka do salonu. Biorąc pod uwagę rozkład mieszkania, takie posunięcie było praktycznym uniemożliwieniem powodom korzystania z mieszkania. Nie mieli oni w ten sposób dostępu do żadnego pokoju i mogli korzystać jedynie z pomieszczenia kuchni i łazienki. Jeżeli wolą pozwanego było, aby powodowie nadal z nim zamieszkiwali, z pewnością nie ograniczałby im dostępności do pokoju, w którym niegdyś oni mieli swoje miejsce. Tymczasem pozwany, wprowadzając już w trakcie trwania procesu, posunął się jeszcze dalej i wymeldował pozwanych z mieszkania.

Skarżący podnosili, że zasługującym na szczególne potępienie jest jednak, nie tyle pozbawienie darczyńców możliwości zamieszkiwania w darowanej nieruchomości, co zupełny brak zainteresowania pozwanego losem powodów, w szczególności losem schorowanej matki. W okresie, gdy relacje między stronami uległy szczególnemu pogorszeniu, tj. od końca 2013r., powódka dwukrotnie przebywała w szpitalu, raz po przebytych przez nią zawałach mięśnia sercowego, za drugim razem po wylewie. Pozwany ani razu nie odwiedził jej w szpitalu. Powódka, wskutek doznanego paraliżu lewej strony ciała, porusza się obecnie na wózku inwalidzkim.

Apelujący wskazali, iż kwestią nierozstrzygniętą pozostaje okoliczność stosowania przemocy przez pozwanego w stosunku do powoda, jednak w kontekście pozostałych zarzutów wobec zachowania pozwanego, ustalenie tej okoliczności wydaje się zbędne, bowiem na podstawie pozostałych dowodów można przyjąć, że postępowanie pozwanego wobec powodów było świadomie nakierowane na wyrządzenie im krzywdy, czy przykrości.

Dlatego też powodowie twierdzili, że w toku procesu zostało wykazane, iż w relewantnym dla rozstrzygnięcia sporu okresie pozwany zachowywał się niewłaściwie wobec nich. W rezultacie należy zatem zachowaniu obdarowanego przypisać cechy rażącej niewdzięczności, co oznacza, iż darczyńcy mogli skutecznie złożyć oświadczenia o odwołaniu darowizny.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powodów okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w zaskarżonym orzeczeniu, obejmująca dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń

Sądu Apelacyjnego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je jednocześnie integralną częścią poniższych rozważań.

W niniejszej sprawie powodowie oparli swoje roszczenie o treść art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Celem, do którego zmierza odwołanie wykonanej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę. Podkreślić należy, iż samo odwołanie darowizny nie realizuje tego celu, gdyż wywiera jedynie skutek obligacyjny. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który odwołał darowiznę powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2000 roku, I CKN 829/98, LEX nr 50893). Powyższe wynika wprost z zasady prawnej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., sygn. III CZP 32/66, OSNCP 1968, z. 12, poz. 199), według której, oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściem własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.), jeżeli obdarowany nie złoży go w tym terminie z zachowaniem wymaganej formy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 1995 roku, I CRN 152/95, Prok.i Pr. 1996/2-3/46).

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, iż pozwany, po doręczeniu mu oświadczenia powodów w przedmiocie odwołania darowizny (pozwu), nie przeniósł na powodów zwrotnie darowanego mu prawa do lokalu.

W tym stanie rzeczy powodowie uprawnieni byli do złożenia powództwa o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, jednak chcąc uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie musieli wykazać, iż zachodziły podstawy do złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny w postaci rażąco niewdzięcznego zachowania się pozwanego względem nich.

Co do zasady podkreślić należy, iż nieodpłatne świadczenie darczyńcy, stanowiące jednostronny akt szczodrości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Zatem w sytuacji, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy niewdzięczności rażącej, możliwym jest odwołanie już dokonanej darowizny (art. 898 § 1 k.c.). Skorzystanie z prawa odwołania darowizny nie uzasadnia jednak każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, a nadto ocena wystąpienia przesłanki rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia indywidualizowanych relacji między darczyńcą i obdarowanym.

Przepis art. 898 § 1 k.c. nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, byłaby ona bowiem z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Dlatego ustawa posługuje się zwrotem nieokreślonym, pozostawiając Sądowi rozstrzygającemu sprawę ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, co winien czynić przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Pewnym jest natomiast, że przewidziana w omawianym przesłanka niewdzięczności ma kwalifikowany charakter odnosząc się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej

woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Zgodzić należy się również z Sądem Okręgowym, iż rażące niewdzięczne zachowanie się obdarowanego, aby uzasadniało odwołanie darowizny, musi je poprzedzać w czasie i występować w dacie złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie. Oświadczenie to wywołuje bowiem skutek materialnoprawny z chwilą jego złożenia i na ten moment winna być dokonywana ocena jego podstaw.

W tym kontekście stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego w postaci art. 898 § 1 k.c. i prawidłowo ocenił, że w sprawie nie zachodziły podstawy do odwołania darowizny. Sąd I instancji w tym zakresie dokonał prawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów. Wynik postępowania dowodowego doprowadził zaś do słusznych wniosków, co do braku możliwości przypisania pozwanemu rażącej niewdzięczności.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny zauważa, jak w toku postępowania zmieniła się argumentacja powodów co do okoliczności, które miały stanowić podstawę odwołania darowizny. W pozwie powodowie twierdzili, że pozwany od swojego powrotu z zagranicy w maju 2013 r. notorycznie nadużywa alkoholu, wszczyna awantury, stosuje wobec nich przemoc fizyczną oraz psychiczną, narusza ich godność osobistą. Wszczęto procedurę założenia niebieskiej karty. Nadto ma ograniczoną władzę rodzicielską w stosunku do małoletniego syna M. K., na którego nie płaci alimentów powódce, ustanowionej rodziną zastępczą dla wnuka. Powodowie twierdzili, że zamiast zapewnić im opiekę i pomoc, pozwany stanowi dla nich ciężar i uprzykrza im życie. Po odwołaniu darowizny zachowanie pozwanego pogorszyło się, powodowie podnieśli, iż czują się we własnym domu, jak w obcym miejscu. Nadto zaznaczyli, iż stres wywołany zachowaniem pozwanego, w szczególności kierowanymi przez niego groźbami, ciągłymi awanturami i nadużywaniem alkoholu niewątpliwie miał wpływ na stan zdrowia powódki.

Natomiast w apelacji powodowie podnosili, iż pozwany zachował się wobec nich w sposób rażąco niewdzięczny, gdyż nie tylko pozbawił ich możliwości zamieszkiwania w stanowiącym przedmiot darowizny mieszkaniu, ale - przede wszystkim zerwał z nimi wszelkie kontakty, zaprzestał interesowania się ich losem, nie wspominając już o jakiegokolwiek pomocy finansowej. Nie odwiedzał powódki w szpitalu w czasie choroby.

Taką zmianę twierdzeń powodów należy niewątpliwie powiązać z ustaleniami, jakich dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W pierwszej kolejności warto odnieść się do dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, ich wiarygodność nie została bowiem zakwestionowana przez żadną ze stron. W szczególności Sąd Odwoławczy zwraca uwagę na te dokumenty, które znajdujących się w aktach sprawy administracyjnej jaka toczyła się w sprawie wymeldowania powodów z darowanego lokalu (...) oraz (...) w szczególności wydanych w tych sprawach decyzji Prezydenta Miasta S. z 24 sierpnia 2015 roku, wyjaśnień sąsiadów L. K. i A. trojanowskiej oraz sprawozdania z wywiadu kuratora społecznego A. C. z 13 czerwca 2011 roku (k.18-21) w sprawie sygn. akt VIII ROpm 323/11 Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, gdyż zaprzeczają one twierdzeniom powodów, iż w okresie poprzedzającym wniesienie powództwa w niniejszej sprawie zamieszkiwali w darowanym lokalu i wskazują na to, iż lokal ten opuścili dobrowolnie przenosząc się do domku na działce kilka lat wcześniej. Ze wspomnianego wywiadu kuratora wynika, iż od powódki pozyskał on informację, iż „wraz z mężem zamieszkuje w altance na działce (altanka dwupokojowa z kuchnią i łazienką, jest po generalnym remoncie dostosowana do zamieszkiwania przez cały rok).”,

Na uwagę w tym względzie zasługują zeznania świadka M. K. – syna pozwanego i wnuka powódki, który od wczesnego dzieciństwa zamieszkuje w darowanym lokalu. Z uwagi na złe relacje, między synem a ojcem oraz jego przywiązanie do dziadków trudno uznać, iż składałby on zeznania na korzyść pozwanego. Świadek ten zeznał, iż dziadkowie wyprowadzili się z darowanego mieszkania na długo przed powrotem pozwanego z Niemiec, co nastąpiło w maju

2013 roku. Dlatego będąc powierzonym opiece babci chodził do niej na działkę, a do mieszkania wracał tylko na noc. Odnosić również należy, iż w drzwiach pokoju, który zajmuje świadek, zamontowany został przez powoda zamek.

W świetle powyższego nie można przypisać pozwanemu, że „wyrzucił” powodów z mieszkania. Zauważyć też trzeba, iż działanie pozwanego, jak wykazało postępowanie dowodowe i czego powodowie nie kwestionują w apelacji, polegało wyłącznie na założeniu zamka do pokoju, który zajmował. Powodowie mieli natomiast klucze do lokalu i mogli korzystać z pozostałych pomieszczeń, w tym również pokoju wnuka. Co istotne powodowie obecnie nie powołują się na inne zdarzenia wywołane przez pozwanego, które miałyby spowodować niemożność ich zamieszkiwania.

Dlatego też za słuszny należy uznać wniosek Sadu I instancji, iż obecna sytuacja powodów powstała na skutek dokonania darowizny i wyzbycia się prawa do mieszkania, a nie rażącej niewdzięczności pozwanego.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że podjęcie kroków w celu wymeldowania się powodów z przedmiotowego mieszkania nastąpiło dopiero po wszczęciu niniejszego postępowania, z związku z nasileniem się konfliktu stron, czyli już po odwołaniu darowizny, niejako w obronie. Okoliczności z tym związane nie wskazują na to, by czynność ta była przez pozwanego podjęta wobec powodów złośliwie, by im dokuczyć, czy też utrudnić im życie.

Dalej wskazać należy, iż władza rodzicielska pozwanego nad małoletnim synem została mu ograniczona nie z uwagi na niewłaściwe zachowanie się, czy też jej nadużycie, ale z powodu długotrwałego wyjazdu poza granice kraju, w celach zarobkowych. Wyjazd ten uzgodniony został z powódką, która posiadała pełnomocnictwo syna do opieki nad wnukiem i reprezentacji pozwanego w sprawie o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla wnuka (upoważnienie k. 5, postanowienie zeznania pozwanego k. 23, zeznania powódki k. 53, postanowienie k.54 sygn. akt VIII ROpm 323/11 Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie).

Jak wynika z dowodów przelewów, i co potwierdził powód, w czasie gdy pozwany przebywał za granicą przekazywał on na konto powoda środki pieniężne, które miały pokryć utrzymanie syna i opłaty za mieszkanie, mimo to powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu z powództwem o alimenty(dowody przelewów k. 83).

Z informacji zamieszczonej w zaświadczeniu wydanym przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 29 czerwca 2015 roku wynika, iż wynagrodzenie pozwanego za świadczoną na rzecz tego podmiotu pracę w okresie od 26 czerwca 2013 roku do 28 marca 2014 roku w kwotach po 16.672, zł brutto miesięcznie przekazywane było zgodnie z dyspozycją pozwanego na konto powoda(zaświadczenie k. 109), co zostało przez powoda potwierdzone w czasie składania zeznań.

Powyższe okoliczności w sposób oczywisty podważają twierdzenia powodów co do tego, dlaczego została mu ograniczona władza rodzicielska i że nie łożył na syna i nie pomagał powodom finansowo. Powodowie nie przedstawili żadnych dowodów, które pozwoliłyby stwierdzić co się stało z przekazanymi im środkami pieniężnymi. Twierdzenia powoda o pobranej dla pozwanego pożyczce w kwocie 3.000zł, na co nie przedstawił w sprawie dowodów, mogłyby uzasadniać ewentualnie nierozliczenie tej kwoty, brak jednak wyjaśnień co do tego, co stało się z pozostałymi środkami.

Dalej podnieść należy, iż twierdzenia powodów co do tego, iż pozwany stosował wobec nich przemoc fizyczną i psychiczną nie znalazły potwierdzenia w żadnym ze zgłoszonych dowodów, za wyjątkiem ogólnikowych zarzutów powodów bez odwołania się do konkretnych sytuacji. Co istotne świadek M. K. podał, iż strony od długiego czasu nie miały ze sobą osobistego kontaktu, co zaprzecza tezie, iż miało miejsce stosowanie przez pozwanego względem powodów przemocy fizycznej lub psychicznej.

Sąd Apelacyjny zauważa również, że świadkowie powołani przez powodów: I. B. i A. W. nie posiadały żadnych własnych spostrzeżeń w przedmiocie zachowania się pozwanego wobec powodów, zaś całą swoją wiedzę czerpały wyłącznie z relacji powódki. Podkreślić należy, iż takie same było źródło ich kategorycznych twierdzeń w przedmiocie wyrzucenia powodów z ich mieszkania przez pozwanego. Przy czym świadkowie nie posiadali wiedzy, kiedy i w jaki sposób miało to nastąpić. Zauważyć również należy, iż świadkowie ci twierdzili w oparciu o informacje przekazywane przez powódkę,

iż pozwany nie przekazywał powodom żadnych kwot na utrzymanie syna. W tym świetle powyższych ustaleń trudno uznać, że osoby te posiadały rzeczywistą wiedzę na temat wzajemnych relacji stron.

Analizując treść zeznań powodów Sąd Odwoławczy miał na względzie powyższe okoliczności i nie miał wątpliwości, że w świetle nabrzmiałego konfliktu złożone przez nich w sprawie zeznania podtrzymujące argumenty strony skarżącej są wysoce subiektywne, dalekie od rzeczywistej oceny sytuacji, skierowane na osiągnięcie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, a co za tym idzie nie zasługują one na wiarę.

Natomiast w świetle okoliczności niniejszej sprawy jako wiarygodne jawią się twierdzenia pozwanego, iż rzeczywistą przyczyną konfliktu stron była jego znajomość z E. K., którą powódka uważa za nieodpowiednią dla syna oraz podjęcie przez niego decyzji, iż sam będzie dysponował swoim wynagrodzeniem za pracę, a także odmowa sprzedaży mieszkania, celem przeniesienia się do innej części kraju. Niewątpliwie takie działania mogły być źródłem niezadowolenia powódki, która miała inne plany co do przyszłości całej rodziny. Powyższe nie uzasadnia jednak przyjęcia, iż pozwany będący 45-letnim, dojrzałym mężczyzną, podejmując decyzje dotyczące jego przyszłości i majątku, sprzeczne z wolą matki i ojczyma, zachował się względem nich w sposób rażąco niewdzięczny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu stwierdzić należy, iż nie sposób powiązać zachowania się pozwanego z pogorszeniem stanu zdrowia powódki, które nastąpiło już po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż powódka w czasie przesłuchania podała, iż przebywała w szpitalu dwukrotnie, raz w 2013 roku przez kilka dni, w czasie gdy pozwany przebywał jeszcze w Niemczech i drugi raz już w toku niniejszego postępowania, gdy konflikt stron był już tak nasilony, że odstręczał od ewentualnych kontaktów. Stąd też zarzuty strony powodowej co do braku zainteresowania w chorobie i odmowy pomocy są nieuzasadnione, tym bardziej że dotyczą one głównie pogorszenia stanu zdrowia i pobytu w szpitalu, który nastąpił już w toku niniejszego postępowania.

Sąd Apelacyjny zauważa na koniec, że nawet nadmierne spożywanie alkoholu przez obdarowanego, mimo że niewątpliwie jest szkodliwe, to o ile nie przekłada się na niewłaściwe zachowanie wobec darczyńcy, nie może stanowić podstawy odwołania darowizny, nie jest to bowiem naganne, zawinione zachowanie, ukierunkowane na wyrządzenia krzywdy, czy szkody darczyńcy. W okolicznościach niniejszej sprawy podkreślić należy, iż pozwany po obdarowaniu nie zmienił swojego zachowania, gdyż i wcześniej spożywał alkohol. Stwierdzić jednak trzeba, iż nie przeszkadza mu to pozostawać w stałym zatrudnieniu i mimo niskich dochodów regulować wszystkie opłaty za eksploatację mieszkania i media, za wyjątkiem opłat za gaz. W tym jednak zakresie należy uwzględnić fakt, iż rachunki nadal przesyłane są na powodów, którzy nie wyrazili zgody na przepisanie liczników na pozwanego i nie przekazują mu faktur wystawionych przez dostawcę gazu. W aktach sprawy znajduje się tylko jeden dowód na to, iż był on zabrany z domu w celu wytrzeźwienia w miało to miejsce 7 stycznia 2015 roku, na krótko przed złożeniem pozwu w sprawie. Powyższe oznacza, iż spożycie to nie może być tak nadmierne i nieumiarkowane, jak podnoszą to powodowie. W tym kontekście Sąd Apelacyjny zauważa również, iż jedną z przyczyn, dla których powódka dążyła do dokonania darowizny na syna było nadużywanie alkoholu przez powoda. Dlatego też nie można uznać, że okoliczność ta mogła darczyńców zaskoczyć, czy też rozczarować.

Analizując i uzasadniając jak powyżej Sąd Apelacyjny doszedł od przekonania, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody, a ta ocena doprowadziła do słusznych wniosków. Nie mógł ostać się, więc i zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analizując ten zarzut należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1996 roku (III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30), iż norma powołanego przepisu zawiera jednoznaczny i nie doznający wyjątku nakaz, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności była dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie nakazuje uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, po trzecie wymaga skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte w końcu wymaga przytoczenia jednoznacznego kryterium oraz merytorycznych i rzeczowych argumentów, mających w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne lub ich zdyskwalifikowania. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych (nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów), jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt

okoliczności przedstawionych w toku sprawy i istniejących w chwili zamknięcia rozprawy. Aby Sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli trafności rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło ten Sąd do określonych wniosków w zakresie zgłoszonego żądania, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że, wbrew twierdzeniom apelacji, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmierzają wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla apelujących, stanu faktycznego.

Argumentując jak powyżej Sąd Apelacyjny oddalił apelację, za podstawę swojego rozstrzygnięcia przyjmując przepis art. 385 k.p.c.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu Sąd Apelacyjny wskazuje, iż art. 98 § 1 k.p.c. statuuje podstawową zasadę orzekania w przedmiocie kosztów procesu, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca w dyspozycji cytowanego wyżej przepisu nie wskazał jakichkolwiek wskazówek odnośnie tego, co należy rozumieć pod pojęciem „wypadku szczególnie uzasadnionego”, jednakże w literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie wystąpienia przesłanek wynikających z ww. przepisu zwykle brane są pod uwagę zarówno takie okoliczności, które odnoszą się do faktów związanych z samym przebiegiem procesu, jak i takie, które dotyczą stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przy czym przez fakty związane z samym przebiegiem procesu należy pojmować takie okoliczności jak np. podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie strony co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Co istotne, w orzecznictwie w zasadzie zgodnie przyjmuje się, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie SN z 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13, LEX nr 1396462).

Zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c. zależy od swobodnej decyzji sądu meriti i związane jest z dyskrecjonalną władzą sędziowską, który dokonując kwalifikacji "wypadków szczególnie uzasadnionych" - mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy - winien kierować się przede wszystkim poczuciem własnej sprawiedliwości (por. postanowienia SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 87/09, niepubl.; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 130/12, LEX nr 1341731).

Uwzględniając powyższe należało stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu II instancji, nie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, przesądzający o zasadności odstąpienia od obciążania powodów kosztami postępowania strony przeciwnej, a co za tym idzie odstąpienie od ogólnej zasady rządzącej ponoszeniem kosztów procesu. Sama zła sytuacja materialna strony powodowej nie mogłaby stanowić jeszcze podstaw do odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu strony przeciwnej. Za takim rozstrzygnięciem nie przemawiały inne względy, związane

z samym przebiegiem procesu. Sąd Apelacyjny dokonując takiej oceny miał na względzie charakter niniejszej sprawy, w tym fakt, iż nie należy ona do skomplikowanych, a powodowie wywodząc apelację korzystali z pomocy zawodowego pełnomocnika, zatem winni się liczyć z konsekwencjami decyzji procesowej. Nadto wewnętrznego, subiektywnego przeświadczenia powodów o zasadności ich roszczenia na etapie postępowania apelacyjnego, w świetle ujawnionych w toku postępowania przed Sadem i instancji okoliczności, nie można uznać za uzasadnione. Co oznacza, iż w okoliczności przedmiotowej sprawy nie wyczerpują znamion wypadku szczególnie uzasadnionego i co za tym idzie brak podstaw do zastosowania w stosunku do strony powodowej dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c.

W związku z tym, iż powództwo okazało się w całości niezasadne, uznać należało, iż to powodowie stanowili stronę przegrywającą przedmiotową sprawę w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. i to oni winni zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zwrócić pozwanemu na jego żądanie koszty procesu. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Na poniesione przez pozwanego koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł obliczone według minimalnej stawki stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

O przyznaniu od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie pełnomocnikowi powodów z urzędu wynagrodzenia w kwocie 2.700 zł, powiększonej o podatek od towarów i usług, za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono natomiast na podstawie § 2 w związku z § 4 ust. 1 i oraz § 8 pkt 6 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Agnieszka Sołtyka